CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 236 (8464) Środa, dnia 13 października 1926 r. Rok XXXIV.

Rozkład jazdy Kalisko-Tureckiej Kolei Powiatowej

obowiązujący na czas trwania kampanji cukrowniczej

ważny od dnia 10 października r. b. 1319

POCIĄG KURSUJE OD	DO	ODJAZD ZE ST. POCZĄTK.		PRZYJAZD NA ST. KRAŃCOWĄ.	
Turek	Zbiersk	6.—		8.—	
Zbiersk	Kalisz	8.05	14.30	9.30	16.—
Zbiersk	Opatówek	8.10	13.30	9.40	15.—
Kalisz	Zbiersk	10.—	16.30	11.30	18.—
Opatówek	Zbiersk	10.30	16.15	12.—	17.45
Zbiersk	Turek	18.20		20.20	

W Genui rozegrały się niezwykłe wypadki.

GENUA, 12. Pomiędzy milicją faszystowską a regularnemi oddziałami wojskowemi, stacjonującemi w Genui, doszło do krwawych starć na następującem tle:

Oficer faszystowski uderzył na ulicy jednego z żołnierzy w twarz, który rzekomo nie pozdrowił oficera. Żołnierz użalił się swemu dowódcy, który wezwał oficera na przesłuchanie. Podczas tego przesłuchania oficer faszystowski uderzył pułkownika szpicrutą w twarz, przyczem oświadczył: — „Tak nauczył nas Mussolini reagować na bezczelność“.

Na powyższe pułkownik odrzekł: „Tak odpowiadają oficerowie królewscy!“ i w tym momencie wyjął rewolwer, zabijając na miejscu oficera faszystowskiego.

Na wieść o tym wypadku wszyscy faszyści obecni w Genui oraz okolicy zaatakowali koszary wojskowe, lecz wojsko odparło atak, strzelając z kulomiotów do faszystów.

Po obu stronach jest wielu rannych. Natychmiast wdrożono dochodzenie. Sąd uwolnił pułkownika.

Dowódca milicji faszystowskiej, Gonzaga, podał się z tego powodu do dymisji.

Rozbicie propagandy komunistycznej.

WARSZAWA, 12. Policja polityczna w walce podjętej w ostatnich czasach ze wzmożoną propagandą komitetu okręgowego K.P.P. oraz centralnego związku młodzieży K. P., nocy wczorajszej dokonała całego szeregu rewizji, które doprowadziły między innemi do centrali propagandy, która mieściła się w domu nr. 6 przy ul. Dzielnej w mieszkaniu niejakiego Jechudy Zylberga.

W mieszkaniu tem znaleziono przeszło 2.000 przygotowanych ulotek propagandowych, 500 odezw komitetu centralnego, tudzież mnóstwo czasopism komunistycznych.

Pozatem policja dotarła do lokalu niejakiego Szymona Walmana przy ul. Pawiej nr. 52, gdzie również znaleziono całą masę nagromadzonej literatury, okólników, list składkowych itp. Wreszcie w domu nr. 26 przy ul. Łuckiej rewizja wykryła przeszło 3.000 odezw, przygotowanych do rozrzucenia, a zatytułowanych „Do proletarjatu miasta Warszawy“ i do „robotników na robotach publicznych“. Znaleziono także specjalnie przygotowaną dużych rozmiarów pieczęć do wyciskania napisów propagandowych na ścianach i parkanach.

W związku z temi odkryciami aresztowano 9-ciu działaczy komunistycznych t. zw. techników propagandy.

Ingres ks. prymasa Hlonda w Gnieźnie.

GNIEZNO, 12. W sobotę po południu ks. prymas Hlond w towarzystwie ks. biskupa Laubica odjechał samochodem do Trzemeszna, skąd w niedziele udał się do Gniezna.

Na granicy pow. gnieźnieńskiego powitał go starosta Łyskowski, przy wjeździe do Gniezna w imieniu obywateli prezydent Barcikowski. Kompanja 69 p. p. prezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Wśród dźwięku dzwonów udano się do kościoła Św. Trójcy, gdzie oczekiwała kapituła, duchowieństwo, przedstawiciele władz. Ulice miasta udekorowane były flagami.

Z kościoła Św. Trójcy wyruszyła uroczysta procesja. W pochodzie kroczył przedstawiciel rządu minister rolnictwa i dóbr państwowych Niezabytowski, przedstawiciel władz wojskowych, komunalnych i przybyli na ingres biskupi, duchowieństwo, kapituła gnieźnieńska, a wreszcie pod baldachimem ks. prymas Hlond. Gdy wstępowano do katedry duchowieństwo zaintonowało „Te Deum“.

Po odczytaniu papieskiej bulli prekonizacyjnej, ks. biskup Laubic powitał nowego ks. prymasa.

W odpowiedzi ks. prymas Hlond wygłosił krótkie przemówienie. Po mszy świętej odbyły się ceremonje kościelne, połączone z ingresem. Z katedry udano się do pałacu arcybiskupiego, gdzie przedstawili się prymasowi przedstawiciele władz i delegacje. Podczas obiadu ks. prymas dziękował przedstawicielom państwa za uświęcenie uroczystości i wzniósł toast na cześć Ojca Św. i Pana Prezydenta Rzplitej.

Po nim przemawiali minister Niezabytowski imieniem rządu, delegat nuncjusza papieskiego ks. biskup Laubic prezydent Barcikowski i delegat Prowincjału Zakonu Selezjanów.

Na zakończenie w sali hotelu Europejskiego odbył się raut urządzony przez komitet ingresu.

Rząd polski nie godzi się na żadne demonstracje przeciw Litwie.

WARSZAWA, 12. Na jednem z posiedzeń rady ministrów część członków gabinetu związanych szczególnie z Wileńszczyzną, zakomunikowała, iż ludność ziemi wileńskiej i kowieńskiej ma złożyć w krótkim czasie na ręce szefa gabinetu szereg petycji opatrzonych setkami tysięcy podpisów.

Petycje te domagają się od rządu polskiego wkroczenia któreby miało na celu zmianę stosunków Litwy kowieńskiej do Polski.

Stanowisko to nie spotkało się atoli z aprobatą ani premjera marszałka Piłsudskiego, ani też ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Jest więc pewnem, że akcja zmierzająca do tego rodzaju manifestacji zostanie zaniechana.

Wojewoda p. Bniński zjechał do Warszawy.

WARSZAWA, 12. Wczoraj zrana przybyli do Warszawy w sprawach urzędowych, związane z zarządem województw wojewoda poznański Bniński i wojewoda stanisławowski Des Loges.

Wielkie zaciekawienie w kołach politycznych wzbudza przyjazd wojewody wileńskiego Raczkiewicza, w związku z przewidywaną zmianą na stanowisku wojewody poznańskiego.

Lawiny pod Montreux.

MONTREUX. 12. (Tel. wł.). W sobotę okolice Montreux (nad jeziorem Lemanckiem) zostały nawiedzoną nową lawiną. Pierwsza katastrofa zaszła przed dwoma tygodniami. Tak jak i obecna spadła z góry Pean-de-Neve, należącej do grzbietu Dent-du-Midi. Masy kamieni i błota zwaliły się wówczas do Rodanu i zepchnęły koryto rzeki na półmilową przestrzeń. Obecna lawina była więk-

sza niż poprzednia. Składała się z masy błot i skał, które spadły na sąsiednie lasy i zasypały koryto Rodanu. Ledwie ocalał most kolei Simplońskiej.

Holandja zagrożona strajkiem węglowym.

AMSTERDAM, 12. Niezadowolenie związków górniczych wskutek niezaspokojenia ich żądań przez przemysłowców węglowych co do 6-cio godzinnego dnia pracy w soboty, doprowadziło do ruchu, który budzi poważne obawy wybuchu strajku górników w okręgu limburskim. Związki zawodowe zbiorą się dziś na obrady, by swoje żądania sformułować. Przedsiębiorcy z powodu dużego zapotrzebowania węgla odrzucają żądania górników. Położenie jest bardzo poważne.

Sprostowanie plotki.

PARYŻ (Radio) 12. Poselstwo rosyjskie ogłasza, że wiadomość podana przez część prasy paryskiej, jako jeden z dyplomatów rosyjskich miał oświadczyć, iż w razie napadu Polski na Litwę, Rygę, Rewel i Kowno jednocześnie zaatakują Polskę, jest niezgodna z prawdą.

Ku zjednoczeniu Europy.

Z okazji I Kongresu Pan-europejskiego w Wiedniu.

WIEDEN w październiku

Dnia 3 bm. rozpoczął się w Wiedniu pierwszy t. zw. „Paneuropa — Kongress". Z różnych krajów zebrani delegaci obradują nad projektem utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Kongres nie ma charakteru oficjalnego i ewent. jego wyniki nie mogą mieć też narazie realnego znaczenia. Mimo to nie od rzeczy będzie nad wspomnianym projektem zastanowić się nieco i pewne wyciągnąć zeń wnioski.

Już od czasu ukończenia wojny światowej, z powodu ciężkiego położenia gospodarczego Europy krążą w prasie europejskiej projekty stworzenia stanów zjednoczonych w Europie na wzór Stanów Zjednoczonych w Ameryce Północnej.

Do podobnego celu dąży też nie od dzisiaj Liga Narodów, gdzie konkretyzuje się właśnie projekt zjednoczenia gospodarczego Europy, mający na celu większe zbliżenie się ekonomiczne państw europejskich i ewentualne przeciwstawienie konkurencji ekonomicznej i handlowej w innych częściach świata.

Nie można jednak narazie zapatrywać się optymistycznie na pomysł zjednoczenia gospodarczego Europy, a tembardziej na tak zwaną konstrukcję Stanów Zjednoczonych w Europie, gdzie by z natury rzeczy musiały odgrywać pewną rolę unifikacyjne dążenia i w zakresie politycznym.

Stany Zjednoczone w Ameryce Północnej zajmują przecież nie cały obszar tej części świata, ale tylko jego czwartą część i powstały jako państwo gdzie dominującą rolę odgrywa rasa anglosaska. Zaś inne państwa amerykanskie bynajmniej nie okazują chęci bliższego zjednoczenia się z tym najpotężniejszem państwem amerykańskiem.. Poddanie pod silny protektorat Stanów państw Kuby i Panamy nie nastąpiło wcale z ochoty i woli dotyczącej ludności.

Pozatem trzeba się i z tem liczyć, że tradycje narodowościowe, państwowe i historyczne odgrywają w całej Ameryce daleko mniejszą rolę, aniżeli na starym lądzie. Nie istnieją tam też wcale tak zwane spory o wyrównanie granic, co jest stale jedną z bardzo ważnych, niemal nierozwiązalnych spraw w Europie i czego ostatnia wojna światowa z porządku dziennego spraw politycznych nie usunęła, ale pozostawiła dalej w stanie na pozór zaspokojonym, a w rzeczywistości łatwo zapalnym.

Przeciwko realizacji projektu utworzenia Stanów Zjednoczonych przemawiają jeszcze inne okoliczności, ale już z powyższych względów można wyciągnąć wniosek, że według dużego prawdopodobieństwa pomysł organizacji Stanów Europejskich trzeba zaliczyć jeszcze do utopji bardzo przyjemnych dla wszystkich miłośników pokoju, bardzo z niejednych względów pożądanych przez niejednych, ale realnie przynajmniej na razie niewykonalnych.

Biorąc jeszcze pod uwagę duże różnice w rozwoju gospodarczym poszczególnych państw europejskich, łącznie z historycznie trwającemi od wieków antagonizmami narodowościowemi, a po części może i religijnemi, nie można też dużo praktycznych wyników oczekiwać z dotyczących dążeń Ligi Narodów, a tem mniej z odbywającego się w Wiedniu Kongresu Paneuropejskiego, który jest zwołany jedynie z inicjatywy prywatnych jednostek.

Pierwszym praktycznym rezultatem takiego, jeżeli nie zjednoczenia, to zbliżenia chociażby gospodarczego państw europejskich, byłoby częściowe zlagodzenie, czy też zupełne zniesienie tych ochron celnych, któremi odgradzają się teraz od siebie państwa europejskie i utrudniają łączność ekonomiczną tych narodów, które pod względem rozwoju gospodarczego stoją wysoko.

Projekt podobnej unji celnej istnieje już między dwoma państwami, to jest między Polską a Czechosłowacją. Ale i tu napotyka się na pewien opór, mianowicie ze strony Polski. Więcej uprzemysłowione Czechy miałyby nad nami pewną przewagę, podobnie jak miała taką przewagę dawniej uprzemysłowiona Austrja nad Węgrami, krajem podobnie jak Polska o charakterze rolniczym.

W każdym razie projekt unji celnej polsko-czechosłowackiej nosi więcej nadziei do zrealizowania w najbliższej przyszłości, niż projekt Stanów Zjednoczonych Europy. Pierwszy ten projekt znalazł też w prasie obydwuch krajów dość sympatyczne przyjęcie.

Nie jest jednak wykluczone, że kiedyś i projekt „Paneuropy" dojść może do skutku. Ludzkość bowiem szybkiemi krokami kroczy na drodze dziejowego postępu,, a w tej dziedzinie największym tryumfem byłoby powszechne zjednoczenie narodów.

L. Ł.

ODEZWA.

OBYWATELEE!

Wojna światowa wprowadziła dwa nowe czynniki walki, które, choć młode; zajęły jednak pierwszorzędne i główne stanowisko pośród innych środków i bez których nie będzie można myśleć o obronie niepodległości i samodzielności państwa, gdyż one będą decydowały o zwycięstwie.

Są to samoloty i gazy trujące.

Zrozumiały to państwa ościenne, Niemcy i Rosja, gdzie przemysł lotniczy i chemiczny doszedł do niebywałych rozmiarów.

Wszystkie państwa zrozumiały już dawno, że to państwo które pozbawione jest własnego przemysłu lotniczego zgóry jest skazane na zagładę i zależność od sąsiadów.

Tymczasem w Polsce nie wytworzono dotąd ani jednego silnika lotniczego.

Budujemy tylko kilka samolotów miesięcznie, podczas gdy gdzieindziej budują ich kilkadziesiąt.

Zadania Polski w tej dziedzinie obrony państwa są olbrzymie i przerastają jego siły.

Wszędzie zagranicą te sprawy nie odbywają się bez szerokiego współudziału i ofiarności całego społeczeństwa a więc tembardziej Polska, państwo młode, niczego nie zdziała, gdy mu nie przyjdzie z pomocą całe społeczeństwo, zgrupowane jaknajliczniej w organizacji społecznej, mającej za zadanie rozwój przemysłu lotniczego i chemicznego pod nazwą — LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

Celem rozbudzenia w najszerszych masach społeczeństwa polskiego zrozumienia sprawy, jak również celem zebrania odpowiednich funduszów dla stworzenia tej najpotężniejszej gałęzi przemysłu wojennego i pokojowego, a przez to uniezależnienia się od zagranicy, L.O.P.P. urządza w dniach od 10 do 17-go października rb. na całym terenie Rzeczypospolitej „Tydzień Lotniczy"; w czasie którego odbędzie się szereg zbiórek pieniężnych,

Obywatele Kalisza i powiatu kaliskiego!

Niech ten „Tydzień Lotniczy udowodni; żeśmy dorośli do utrwalenia niepodległości, tak krwawo zdobytej.. Niech każdy obywatel stanie się członkiem L. O. P. P. Niech każdy w miarę możności przyczyni się w „Tygodniu Lotniczym" do zasilenia funduszów Ligi a tem samem do utworzenia lotnictwa polskiego.

Kalisz, znany oddawna z wysokiego poczucia obywatelskiego i szlachetnego patrjotyzmu, zadokumentuje raz jeszcze w Tygodniu Lotniczym najwyższy stopień zrozumienia spraw państwowych i społecznych.

Apelując do Waszego gorącego patrjotyzmu, sumienia i rozsądku, czekamy czynu!

Komitet „Tygodnia Lotniczego".

Z Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu.

W dniu 7 października w Gimnazjum Państw. im. Tadeusza Kościuszki odbyło się zebranie rodzicielskie, połączone z rocznem sprawozdaniem działalności Twa Przyjaciół tegoż Gimnazjum.

T-wo Przyjaciół Gimnazjum im. T. Kościuszki, powstałe z inicjatywy ks. prał. Kalinowskiego, który otaczając prawdziwie ojcowską opieką swych wychowanków, dzięki swej wzorowej energji i osobistym wpływom wsród Kaliskiego społeczeństwa — stworzył dzieło ze wszech miar zasługujące na poparcie rodziców i tych wszystkich, którym wychowanie młodego pokolenia leży na sercu.

Ze sprawozdania ks. prałata, który jest prezesem Towarzystwa od samego założenia, — dowiedzieliśmy się, że w ciągu roku szkolnego 1925-1926 przy dodatniem poparciu dyr. Paulisza i przy pomocy pp. wychowawców, zebrano od rodziców chłopców uczęszczających do Gimnazjum przeszło 15 tys. złotych.

T-wo Przyjaciół założyło wypożyczalnię podręczników szkolnych dla biednych chłopców, liczącą koło 250 książek, wydawało codziennie drugie śniadania 72 uczniom w postaci gorącego mleka z bułkami.

Urządziło kolonje letnie bezpłatnie dla 56-u chłopców najbiedniejszych w czasie ferji letnich w Opatówku. Uruchomiło kąpiele w gmachu szkolnym, gdzie młodzież klasami codziennie korzystać mogła z ciepłych natrysków i wanny. T-wo Przyjaciół w ciągu roku sprawozdawczego kupowało najbiedniejszym uczniom ubrania i buciki; dopomagało pieniężnie różnym ideowym kółkom młodzieży gimnazjalnej, jak Bratniej Pomocy, Sodalicji Marjańskiej, Harcerstwu, wreszcie na żądanie rodziców zaczęto organizować orkiestrę dętą i symfoniczną..

W sprawozdaniu ks. prałat w imieniu Zarządu ubolewał jednak, że za mało zebrał od nas, rodziców, w zeszłym roku, gdyż rok 1924—1925 przyniósł przeszło 23 tys. zł., za które zainstalowano nowe kotły parowe do centralnego ogrzewania i elektryczność w całym gmachu szkolnym.

Zebrani rodzice z prawdziwą wdzięcznością przyjęli sprawozdanie roczne i kasowe Zarządu T-wa skontrolowane przez Komisję Rewizyjną w osobach pana Kaczkowskiego, wiceprezesa Sądu Okręgowego, p. Szpera, urzędnika Izby Skarbowej i p. Trojanowskiego; — przekonali się więc, że pieniądze nieraz trudno zdobyte, tak umiejętnie były wykorzystane dla dobra naszych synów. — Wyrazem zewnętrznym zadowolenia rodziców było powołanie przez aklamację do Zarządu tych samych osób: na prezesa ks. prał. Z. Kalinowskiego na czł. Zarządu: panią inżynierową Poradowską, pp. mecenasa Czapskiego Kowalskiego, Chrzanowskiego i Stankiewicza.

Postanowiono nadal płacić składki mimo ciężkiego położenia finansowego, aby dać możność ks. prałatowi i Zarządowi prowadzenia dzieła opieki nad biednym uczniem, aby wychować go na dobrego obywatela kraju i dać przykład bratniej miłości.

Jedna z matek.

Z Teatru.

Dziś zespół Teatru Polskiego bawi w Ostrowie. Jutro we środę o 8,15 po raz ostatni „Powódź" Bergera. Chcąc dać możność najszerszym sferom publiczności ujrzenia tej świetnej sztuki, dyrekcja obniża na to widowisko ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

W przygotowaniu słynna sztuka Dickensa p.t. „Swierszcz za kominem" z udziałem czołowych sił zespołu pod reżyserją dyr. M. Konstantynowicza. Przedsprzedaż biletów na jutrzejsze przedstawienie w cukierni W. P. Mayera do godz. 6 p.p., następnie w kasie Teatru.

Kalendarzyk teatralny:

Dziś, wtorek: Teatr nieczynny.
Jutro, środa: „Powódz" (po raz ostatni).
Pojutrze, czwartek: Próba generalna „Swierszcz za kominem".

KRONIKA.

12 PAŹDZIERNIK — **WTOREK**
Maksymiljana B., W., Serafina
W. słońca g. 5 m. 54. Z. g. 4 m. 50.
● W g. 11 m. 36 r. Z. g. 8 m. 3 w.

— Wieczór artystyczny ku czci Fryderyka Chopina w 77 rocznicę Jego śmierci. Dnia 17 października 1849 r. o godz. 2 w nocy jeden z najgenjalniejszych twórców muzycznych oddał Bogu ducha w pełni rozkwitu swego talentu i młodości.

Warszawa po długich przygotowaniach w obecną rocznicę odsłania pomnik wielkiego naszego muzyka, którego pamięć w każdem kulturalnem polskiem mieście uczczona będzie uroczystym koncertem. Każde miasto postara się w dniu tym zgromadzić jak najliczniejszą publiczność hołdującą, ceniącą i odczuwającą znaczenie i wartość wielkiego twórcy polonezów i mazurków. W Kaliszu Towarzystwo Muzyczne niniejszem zaprasza na wieczór artystyczny, urządzany ku ucz

czeniu Jego pamięci. Z różnych przyczyn nie możemy dać koncertu, poświęconego wyłącznie utworom Chopina, ale damy utwory kompozytorów, na których kształcił się Jego talent, jak Mozart i Jeück, oraz utwory kompozytorów współczesnych, słowem wieczór artystyczny, który pobudzi myśl szlachetnie, wdzięcznem wspomnieniem oddając hołd wielkiemu polskiemu genjuszowi.

W sobotę tedy, **16 października,** o godz. 8.15 wiecz. w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się wieczór artystyczny po cenach nader niskich, dających możność wszystkim muzykalnym mieszkańcom Kalisza zgromadzić się w tym dniu przy dźwiękach muzyki skrzypcowej i śpiewu, na program bowiem złożą się gra utalentowanej wiolinistki p. Haliny Wojciechowskiej, profesorki Kalisklej Szkoły Muzycznej i bardzo piękny śpiew mecenasowej Kwiczalowej z Poznania.

Bilety w cenie od 1 do 5 — 2 zł., od 6 do 12 rzędu — 1 zł., od 13 do 17 rz. — 50 gr. są do nabycia w cukierni p. Majera.

— **Z Bractwa Strzelców Kurkowych w Kaliszu.** Przypomina się wszystkim członkom Bractwa, iż w dniu 17-go b. m., to jest w Niedzielę, odbędą się Zawody strzeleckie konkursowe, początek punktualnie o godzinie 12 30 po południu Strzelnicy Wojskowej (Wyjazd dowolny obow. w mundurach). Lista członków biorących udział w Zawodach zostanie zamknięta nieodwołalnie w dniu 14 bm. Zapisy przyjmuje Brat Rydzewski plac Kilińskiego, tamże są do obejrzenia w wystawie sklepowej nagrody dla najlepszych strzelców.

Komendant Strzelców.

— **Z Kom. Tygodnia L. O. P. P.** Zapowiedziany samolot na rozpoczęcie tygodnia lotniczego w dniu 10.X. 1926 r. do Kalisza nie przybył z powodu silnego wiatru i niepewnej pogody.

Kom. Pow. L. O. P. P. Kalisz czyni starania, aby wymieniony samolot przybył na zakończenie tygodnia lotniczego w dniu 17.X. 1926 r., o czem oddzielnie powiadomimy.

— **Nieprzyjaciel szyb wystawowych.** Jak to już donosiliśmy w nocy z 23 na 24 września wybito w bóżnicy żydowskiej kilkadziesiąt szyb, następnie w oknie wystawowym p. Milstejna w rynku stłuczoną została szyba wartości 1000 złotych, w poniedziałek z rana w domu narożnym na Nowym Rynku, wł. pani Sznerowej wybito w sklepach 8 szyb wystawowych wartości 5000 złotych, Sprawcą tych wszystkich szkód okazał się Lejzor Zylberberg, lat 27 zam. przy ulicy Łącznej № 3, który cierpi na manję prześladowczą, tłuczenie zaś szyb tłomaczy tem, że w szybach ukazuje mu się maszyna, jaką mu przykładano do głowy podczas pobytu w zakładzie dla umysłowo-chorych w Kochanówce. Rodzina, a jeżeli ta nie jest w stanie, gmina żydowska winna się zająć losem nieszczęśliwego, który bezwiednie urządza kupcom kaliskim poważne szkody.

— **A to się rozhulał.** Zaaresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej Konstantego Kołodziejskiego zamieszkałego przy ul. Majkowskiej № 16, za bicie bez powodu przechodniów i znieważenie czynne funkcjonarjuszów policji państwowej.

— **Nieprzyjemna Kolacja.** Przed kilku dniami donosiliśmy, że p. Kijewskiemu skradziono zegar i dynamo od samochodu. Obecnie schwytano sprawcę kradzieży, nosi on nazwisko niesamowite gdyż nazywa się Stefan Kolacja.

— **Kradzież.** Swiadkowska Jadwiga zam. przy ulicy Wiejskiej № 3 zameldowała policji o kradzieży 25 złotych z szuflady kontuaru, przez Szmula Berkowicza, który został aresztowany i oddany pod sąd.

— **Zderzenie z samochodem.** Jadący na rowerze za interesami firmy Chojnacki Bronisław, lat 18, nie uważając na skręcie wpadł pod koła samochodu, jednakże tak szczęśliwie, iż skończyło się tylko na podrapaniu ciała i połamaniu roweru.

— **Wypadki przy pracy.** Zatrudniona w fabryce pluszu 19-letnia Tybal Olga w sobotę, jako w dniu przedświątecznym czyściła maszynę, lecz niewdzięczna maszyna swymi trybami chwyciła pilną pracownicę za czwarty palec lewej ręki, miażdżąc go całkowicie tak, iż trzeba było palec ten amputować.

Król Adam, lat 26, zamieszkały Babina 25, począł rąbać drzewo nie zauważywszy, iż siekiera spada z toporzyska, skutkiem czego przy silnym zamachu siekiera spadła raniąc Króla dotkliwie w rękę tak, że musiał udać się do szpitala.

— **Pożar.** W niedzielę wieczorem Kaliska Straż Ogniowa zaalarmowana została z powodu groźnego pożaru, jaki wybuchł w Piwonicach. Po przyjeździe na miejsce skonstantowano, iż palą się trzy gospodarstwa. Silny wiatr nadzwyczaj utrudniał akcję ratowniczą i jedynie dzięki energicznym wysiłkom zdołano ogień zlokalizować. Pastwą płomieni padły 3 domy, stodoły, obory, 1 krowa i cztery świnie, a wczasie wynoszenia dobytku poparzony został silnie Józef Stasiak, lat 60, którego odesłano do szpitala.

— **Poświęcenie lokalu Narodowej Organizacji Kobiet.** We wtorek, dn. 12 b.m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się uroczyste poświęcenie lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, mieszczącego się przy ul. Tad. Kościuszki Nr. 4 (front III piętro) oraz wznowienie wykładów w Uniwersytecie Powszechnym im. H. Sienkiewicza.

Na uroczystość powyższą spodziewany jest delegatki z Warszawy p. L. Kotarbińskiej. Wykłady odbywać się będą w powyższym lokalu w środy o godz. 7-ej. w niedziele o godz. 6-ej wiecz.

Pierwszy wykład wygłosi ks. prał. Kalinowski na temat „Wiara i życie“ w środę, dnia 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz.

Następny — profesor Krzyżanowski na temat „Potrzeba pracy narodowej w dobie obecnej“ w niedzielę, dnia 17 b.m. o godz. 6 wiecz. Wejście na wykłady bezpłatne.

— **Eksport włókienniczy z Łodzi we wrześniu.** We wrześniu eksport towarów bawełnianych białych i kolorowych, półwełnianych i wełnianych wyraził się ogólną liczbą 5,8 milj. złotych. Pierwsze miejsce narazie zajmuje Rumunja 2,9 milj. zł., następnie Gdańsk 456 tys. zł., kraje nadbałtyckie 408 tys. zł., Litwa 592 tys. zł., Turcja, Palestyna i Egipt 543 tys. zł. Pokaźną wartość przedstawia eksport włókienniczy do Chin: 270 tys. zł i Jugosławji 256 tys. zł. Spadek cyfr eksportu włókienniczego postępować będzie w dalszym ciągu jako wynik zakończenia się sezonów wywozowych, których wznowienie nastąpić może dopiero w czerwcu roku przyszłego.

— **Kupcy węgierscy w Łodzi.** Wczoraj przybyła do Łodzi delegacja kupców węgierskich celem zakupu towarów. Delegacja ta zamówiła już swego czasu w fabrykach łódzkich znaczną ilość towarów i obecnie razem z zakupami chce wywieść towar do Budapesztu. Kupcy węgierscy wywiązali się ze swych zobowiązań pieniężnych zadawalniająco. Udzielono im kredytu na przeciąg 100 dni.

Z KRAJU.

— **Pomnik Chopina.** Wskutek opóźnienia dostawy kamienia wąchockiego do podstawy pomnika Chopina, ostateczne umontowanie olbrzymiej postaci sławnego mistrza tonów, z bronzu, uległo pewnemu opóźnieniu, w każdym jednak razie odsłonięcie nastąpi jeszcze w październiku. Według przypuszczeń termin uroczystości zostanie wyznaczony na niedzielę 30 października r. b.

Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało już dyrektywy, aby do gości spodziewanych z zagranicy były rozesłane zaproszenia przed 15 b. m.

— **Zastrzelenie przemytnika.** Onegdaj, o godz. 6 wieczorem, na rejonie Podłęże, strażnik celny Alojzy Kaja wystrzałem z karabinu zabił przemytnika, przenoszącego towar z Niemiec. W zastrzelonym poznano Zygmunta Grządę, lat 25, zamieszkałego w Przystajni w pow. Wieluńskim.

Zjazd ma za zadanie wznowienie tak owocnej niegdyś pracy nietylko moralno-religijnej, ale i kulturalno-społecznej dla dobra wiary, kraju, państwa i jego przyszłości.

Ze zjazdem połączony będzie „Pokaz zabytków ze zbiorów synodu ewangelicko-reformowanego w Wilnie“, który obejmie dokumenty archiwalne, stare dzieła, manuskrypty i t. p.

— **I wierz tu przyjaciołom!** Do pana Czekajewskiego, urzędnika pocztowego zamieszkałego w Częstochowie przy ul. Kilińskiego 17, przybył jego dawny kolega i prosił go o pozwolenie zamieszkania z nim, na co p. Czekajewski chętnie się zgodził. Tymczasem p. Czekajewski musiał wyjechać w ważnej sprawie, pozostawiając przyjaciela w swoim domu. Przybywszy po dwudniowej nieobecności p. Czekajewski nie zastał przyjaciela w domu, a po otwarciu szafy z ubraniem skonstatował z przerażeniem, że jest pusta. Zawiadomiona policja wszczęła w tym kierunku dochodzenie. P. Czekajewski oblicza straty na 2000 zł.

— **Pierwszy powszechny zjazd ewangelików w niepodległej Rzplitej.** Dążąc szlakiem wiekowej tradycji ewangelików Rzeczypospolitej polskiej wileński synod kościoła ewangelicko - reformowanego istniejący nieprzerwanie od 1563 roku, zwołuje na 9 — 11 listopcda b. r. do Wilna, prastarej stolicy polskiego ruchu reformacyjnego I-szy powszechny zjazd kościołów i zborów ewangelickich, augsburskich, helweckich i unijnych w Rzeczypospolitej polskiej.

ZE ŚWIATA.

— **Szczyt złodziejskiej zuchwałości.** O niezwykłe zuchwałej kradzieży w Londynie donoszą dzienniki:

Na stacji kolejowej załadowano do pocztowego automobilu wartościowe przesyłki, które nadeszły z Europy. Urzędnik pocztowy pokwitował odbiór, a w celu załatwienia pewnych jeszcze formalności urzędowych, wyszedł z biura. Z okazji tej skorzystał szofer, puścił maszynę w ruch i zniknął w ulicach Londynu.

Urzędnik towarzyszący pocztowemu automobilowi myślał, iż szofer odjechał do głównego urzędu, wsiadł więc w autobus i podążył za nim. Po upływie godziny zaalarmowano dopiero policję. Tymczasem złodzieje unieśli wszystkie wartościowe przesyłki, a automobil zostawili na ulicy.

Wśród przesyłek znajdowała się skrzynia z biżuterją, ubezpieczona na 80 tysięcy funtów szterlingów.

RADIO.

Program na środę 13 października b. r.

WARSZAWA (480) 17 Pog. dla dzieci; 17.30 Koncert; 19 Pog. prawna, L. Niemojewski; „Epoka kamienna“ 20.30 Koncert

BERLIN — KÖNIGSWURST (504—1300) 16.30, 20 Koncerty, 22.30 Tańce.

WROCŁAW (418) 16.30 i 20.30 Koncerty.

FRANKFURT n/M. (470) 16.30 Koncert; 20.15 Trzy jednoaktówki.

HAMBURG (392.5) 16.15 „Hr. Luxemburg“ op. Lehara 21.15 Koncert.

LIPSK (452) 16.30 Koncert; 20 Wieczór pamięci Dantego

MONACHJUM (485) 12.15, 16 Koncert; 20.30 Wieczór Szopena.

MEDJOLAN (320) 21.12 Wieczór lekkiej muzyki.

PRAGA (368) 16.30, 20 Koncerty.

OSLO (382) 20 21 Koncerty.

RZYM (425) 21.25 „Cnotliwa Zuzanna“ operet. Gilberta.

BERN (435) 20.30 Recital wiolonczelowy.

BRNO (521) 15 i 19 Koncerty.

BRUKSELLA (487) 20.30 „Manon Lescaut“ op. Masseneta

WIEDEŃ (530) 16.15, 20.05 Koncert.

BUDAPESZT (560) 17.15, 20.30, 22.15 Koncerty.

Czy jesteś już członkiem Polskiej Instytucji Czerwonego Krzyża?

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19.V.20 (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że na pokrycie zaległych należności Kasy odbędą się następujące licytacje:

Dnia 20 października 1926 r. od g. 10 do 16-ej.

1. U Tylińskiego Bogumiła ul. Stawiszyńska 13, 6 krzeseł dębowych używanych, oszacowanych na zł. 48.
2. U Frajermana Maksa ul. Górnośląska 75, szafa do garderoby używana, oszacowana na zł. 60.
3. U Moszkowicz Heleny ul. Majkowska 1, tremo z podstawą używane, oszacowane na zł. 40.
4. U Symchy i Estery małż. Rosenblum ul. Nowa 19, toaleta o 3 lustrach, używana, oszacowana na zł. 115.
5. U Goldsteina Moszka ul. Nowa 22, stół rozsuwany używany oszac. na zł. 28.
6. U Szmaragda Józefa ul. Al. Józefiny 13, biurko używane, oszacowane na zł. 40.
7. U Skowrona Abrama ul. Stawiszyńska 17, 6 krzeseł używanych. oszacowanych na 42 zł.
8. U Reicha Izraela ul. Majkowska 2, tremo używane, oszacowane na zł. 25.
9. U Szwarcmana Józefa Plac Kilińskiego 3, zegar szafkowy ścienny i biurko używane, oszacowane na zł. 46.

Dnia 21 października 1926 r. od g. 10 do 16-ej.

10. U Bauma Mordki ul. Wąską 7, maszyna do szycia nożna firmy Singera, używana, oszacowana na zł. 189.
11. U Kohna Izraela Majkowska 20, kredens stołowy używany, oszac. na zł. 101.
12. U Wartskiego Abla Nowa 9, maszyna do szycia nożna firmy Neumana, oszac. na 85 zł.
13. U Szeligowskiego Feliksa Turecka 20, 1 sztuka towaru bawełnianego i osnowy 2 sztuki nowe, oszac. na zł. 79.
14. U Świętosławskiej Heleny Wiejska 12, zegar szafkowy-stojący oszac. na 100 zł.
15. U Kupfera Abrama Kopernika 3, 6 krzeseł pokrytych czarną ceratą używanych, oszacowanych na zł. 42.

Powyższe przedmioty obejrzeć można na miejscach w dniu licytacji.

1326 Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Kalisza ogłasza niniejszem, że ma do sprzedania w oranżerji miejskiej (park stary) 100 szt. smokowców (Dracaene indivisa) po bardzo przystępnej cenie, jak również wiele innych roślin doniczkowych.

1327 Kalisz, dnia 9 października 1926 roku.



Naznaczona na dzień 18-go Października 1926 r., przy ulicy Główny Rynek № 13 licytacja mebli i innych ruchomości należących do Dawida Presmana zostaje niniejszym wskutek umorzenia sprawy odwołaną.

Kalisz, dnia 11 Października 1926 r.

Komornik Sądowy: J. Motylewski.

1324

Druk „Gazety Kaliskiej“ — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Sp. z ogr. odp. Redaktor M. HADWAN.